

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Ewarysta, Frum., Lotosi.
Jutro Sabiny, Witomila.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 46 zachód 4 41
Dziś wschód księżyca 6 27 za hód 3 54

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Boże Ojców naszych!

Prawu do mowy ojczystej poświęcił treść swego przemówienia ksiądz kanonik Szlagowski w kazaniu, które wygłosił na nabożeństwie akademickim z okazji otwarcia roku akademickiego w Warszawie. Mówi on:

„Effetah — to jest: Otwórz się (Marek 7, 34). W Imię Boże otwierają się podwoje na trzeci semestr akademicki dwie odrodzone nasze wyższe uczelnie. Wchodzą do nich słuchacze w zwiększonej liczbie, zasileni nowym zastępem polskiej młodzieży, gdyby hufce wojenne, podzieleni na kadry wszech nauk i zawodów.

Towarzyszy im życzliwość i poparcie całego społeczeństwa. Bez względu bowiem na różnice przekonań wszyscy się godzą, że Polska bez wyższych uczelni obcyć się nie może, jeżeli chce kroczyć w pochodzie cywilizacyjnym: że Polska bez wyższych uczelni byłaby jak człowiek bez słuchu i bez mowy. Słuchem i mową staje się dla niej wszechnica. Przez nią bowiem słyszy głos wiedzy i przez nią przemawia w dziedzinie wiedzy językiem uczonych. To też Mędrzec Pański mówi: To ma nadwyżkę umiejętność i mądrość, że dają żywot temu, który je ma (Ecclezyasta 7, 13). A Prorok skarży się, iż umilkł lud, że nie miał umiejętności (Ozeasz 4, 6). Było to milczenie oburzenia i śmierci.

Ale uczelnie, aby spełniły wśród nas swe zadanie i stały się krzewicielkami, nie tłumicielkami, muszą być nasze, z naszego ducha poczęte, naszym dobrokiem żywione. Złoto wiedzy wykuwać mają nasze młoty, pod takt i dźwięk nasz rodziny; w polskiej więc mowie snuć się mają myśli polskie.

A prawo to do nauki ojczystej i do mowy rodzimej jest naszym najświętszym prawem, nigdy niezapomnianem, nigdy nieprzedawnionem, którego ani nam nikt odebrać nie powinien, ani się sami rzec nie możemy; jest to prawo do Boga do życia, jak do słońca, które świeci nad naszą głową, jak do powietrza, którym oddychamy.

Przezacni Panowie! prawo to do mowy ojczystej zapisał Bóg w sercu każdego człowieka, a uświęcił przez Boga Człowieka, który, umierając na krzyżu, w uroczystej chwili, gdy się skarżył Bogu Ojcu Swemu, skarżył się w modlitwie rodzimej, mówiąc: „Eloi, Eloi, lammasabaethani,” co jest wyłożysz: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? (Marek 15, 34).

Ale nam przez długie lata prawo do mowy ojczystej odbierano. Duch polski progu uczelni wyższych u nas od dawna nie przekraczał. U wrót czyhał na młodzież polską duch inny, duch obcy i wrogi, który usilnie zabiegał, abyś przestał być, czem jesteś, a stał się, czem nie byłeś, „żebyś się przeniósł od ojczystych i Bożych praw” (II Mach. 6, 1).

I gdyście wychodzili z tych przybytków wiedzy, obciążeni krzyżem, zwieńczeni cierniem, za progiem czekała na was utęskniona matka wasza. A każdego z was ojczystym głosem mężnie upominała, żeście wszyscy odpowiedzieli: „Ja, jako i bracia moi, duszę i ciało moje daję za prawo ojczyste, wzywając Boga, aby co rychlej narodowi naszemu miłościwym był. (Mach. 7, 37).

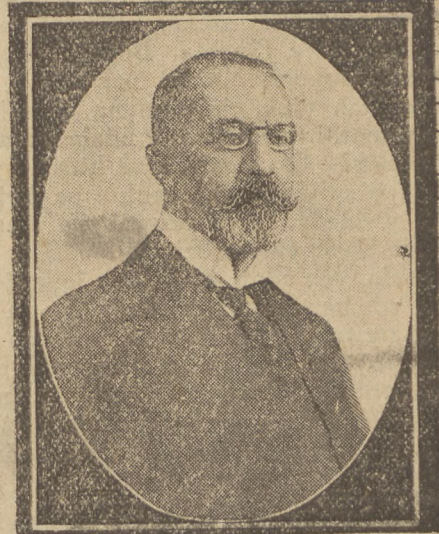
Dziś idzie się słowo Proroka nad nami: Stary błąd odszedł (Izajasz 26, 3), nastało „nowe rano.” (Tren. 3, 23). Mieliliśmy nadzieję w Panu na wieki wieczne, w Panu Bogu mocnym na wieki. I wierzając na nas, westchnął i rzekł: — „Effetah” — to jest: otwórz się. I otworzyły się bramy uczelni

Marszałek polny książę Leopold bawarski na froncie.



Obrazek nasz przedstawia księcia Leopolda w chwili, gdy ekszellen-
cy Dieringshofen przedstawia mu swoich żołnierzy, odznaczonych
za waleczność.

Hrabia Stürgkh.



Portret zastrzelonego austriackiego
prezesa ministrów.

naszych i wszedł naród sprawiedliwy, strzegący prawdy, przeświecny zastęp polskich profesorów.

I wchodzisz, umiłowana młodzieży akademicka, wchodzisz w podwoje tych uczelni z pacierzem ojczystym, który odmawiają pokolenia polskie prawie od lat tysiąca; wita cię pieśń narodowa i orzeł pięciopromienny; wita cię niepożyty duch polski, uosobiony w dostojnym senacie swoim. I czujesz się tu częścią narodu, a dodam, tą najlepszą, w której się tai przyszłość nasza. I żywisz to przeświadczenie głębokie, że pracujesz wśród swoich i ze swoimi, i dla swoich. Bo oto wszystkie dusze polskie są, jako dusza ojцова, tak i dusza synowa polska jest.

Otworzą się usta polskich uczonych, o których mogą powtórzyć za Mędrce Pańskim: „Słowa mądrych są jako ośnienie i jako gwoździe głęboko wbite. (Eccles. 12, 11).

Otworzą usta, ale i serce swoje, ale i duszę swoją. Otwórz i ty duszę, młodzieży umiłowana — wśród swoich jesteś. Nie potrzebujesz ukrywać swych myśli, swych porywów — wśród swoich jesteś. Otwórz duszę swą na czar mowy ojczystej, na światło wiedzy prawdziwej, na wpływ myśli polskiej. Otwieraj duszę swą przed Panem w wierze gorącej, w modlitwie serdecznej.

Boże ojców naszych, Boże Janów, Boże Stanisławów, zlewaj na młodzież naszą obfite źródła łask Twoich, rozłaczaj nad młodzieżą naszą prawicę szczególnej opieki Twojej. Daj jej serce ostateczne, niech błogosławi głosem ojczystym Ciebie, Pana wszechmocnego, niech ci służy we dnie i w nocy. Amen.

Prezes ministrów hr. Stürgkh zamordowany.

Jak już w ostatnim numerze pokrótce donieśliśmy, został w sobotę podczas obiadu zastrzelony prezes ministrów hrabia Stürgkh.

Przed dwoma laty następca tronu austro-węgierskiego padł ofiarą zamachu morderczego — w sobotę zaś padł z ręki mordercy odpowiedzialny kierownik monarchii habsburskiej, prezes ministrów hrabia Stürgkh. I ten zamach ma niezawodnie tło polityczne. Jakkolwiek nie mamy na razie jeszcze dokładnie przyczyn, jakimi się powodował wykonawca zamachu Adler, to jednak nie mylimy się pewnie, twierdząc, że szukać ich należy w obecnych stosunkach wewnętrzno-politycznych państwa.

Od dwóch lat już nie był zwołany parlament ani też żadne inne ciało ustawodawcze, a niema wielkich widoków, jakoby to wnet miało nastąpić. Żywioły radykalne, do których zaliczał się także Adler, upatrywały w hr. Stürgkhu głównego przeciwnika zwołania ciała ustawodawczego i dlatego też w niego ugodził zamach zbrodniczy.

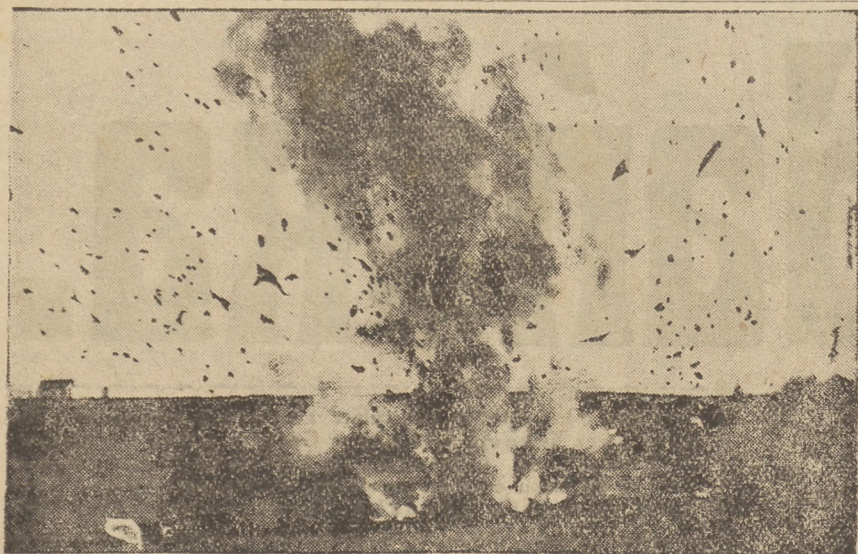
Zabójcą prezesa ministrów jest dziennikarz dr. Fryderyk Adler, syn przywódcy austro-niemieckiej partii socjal-demokratycznej dr. Wiktora Adlera. Jest to młodzieniec 32-letni, blondyn, wysokiego wzrostu, a zajmował on dotychczas stanowisko sekretarza partii i był zarazem naczelnym redaktorem pisma radykalnego „Der Kampf.”

Hr. Stürgkh przybył, jak codziennie, o godz. 1 1/2 na obiad do hotelu Meissl i Schad w Wiedniu i przysiadł do stołu, przy którym znajdowali się namiestnik Tyrolu hr. Toggenburg i baron Aehrenthal, brat zmarłego ministra spraw zagranicznych. Koło godziny 2-giej pojawił się Adler, nieznanym w tym hotelu i zasiadł do obiadu przy jednym z pobliskich stołów. Spożycie obiadu nie zajęło mu wiele czasu, a zapłaciwszy, pomimo to nie zabierał się do odejścia. Dopiero w kilka minut po godzinie 3-ej wstał od stołu, podszedł do hrabiego Stürgkha i dał do niego trzy strzały z rewolweru, który wydobyl z prawej kieszeni spodni. Jedna kula ugodziła prezesa ministrów prosto w czoło, dwie zaś pozostałe poniżej lewego oka. Hr. Stürgkh usunął się z krzesła, nie wydawszy ani jęku; śmierć nastąpiła na miejscu.

Hr. Karol Stürgkh urodził się roku 1859 w Gracu. Karyerę urzędniczą rozpoczął w ministerstwie oświaty, a w roku 1892 wybrano go do Rady Państwa. Wskutek ostrego wystąpienia za czasów gabinetu koalicyjnego Windisch - Graetz'a, wystąpił hrabia Stürgkh z ministerstwa oświaty.

Hr. Stürgkh był przeciwnikiem powszechnego prawa wyborczego, to też po przeprowadzeniu reformy wyborczej nie udało mu się uzyskać mandatu do Rady państwa. Za to w roku 1907 został powołany do izby panów. Dwa lata później został ministrem oświaty w gabinecie Bienenrth'a i na tym stanowisku pozostał także w późniejszym gabinecie Gautsch'a. W roku 1912 cesarz mianował Stürgkha prezesem ministrów, na którym to stanowisku pozostał aż do chwili obecnej.

Już raz w roku 1911 wykonano na niego zamach podczas posiedzenia w Radzie Państwa. Wówczas to jakiś socjalista dalmatyński dał z galerii 5 strzałów z rewolweru, z których tylko jedna kula zadziałała hr. Stürgkha lekko w ramię. (WTB.)



Na obrazku naszym widzimy eksplozję, spowodowaną rzuceniem bomby przez lotnika.



Mapa z pola walk w Dobrucy w Rumunii. Wojska niemieckie walczą pod dowództwem generała Mackenzena.

Jeszcze nie czas odpocząć.

Weszliśmy już w trzeci rok strasznej i krwawej wojny, która poruszyła świat w posadach. A czy jest człowiek tu na ziemi, któryby nam powiedział, że nadchodzące Święta Bożego Narodzenia zastaną świat spokojny. Czyż nas może kto zapewnić, że w dniach tych nie popłyną gorzkie łzy, że nie będzie matki, któraby nie miała czym nakarmić swego dziecka? Czyż nas może ktoś zapewnić, że w tych dniach spłynie błogi spokój na świat cały, że ta jasna gwiazda, która prowadziła mędrców do miejsca, gdzie spoczywało dziecię — Bóg rozpałi serca poważniejszych ogniem miłości, jedności i pokoju? Tak jak niema człowieka, któryby na te pytania mógł dać pewną odpowiedź, tak pewno niema człowieka, któryby nie wiedział o strasznych spustoszeniach, jakie poczyniła wojna. Tak też nie powinno być człowieka, któryby nie pomyślał, żeby ratować tych nieszczęśliwych, którym wojna zabrała mienie i zburzyła dach nad głową.

Z pewnością nie potrzeba powtarzać, gdzie i komu poczyniła wojna tak straszne krzywdy i spustoszenia. Czyniliśmy już wprawdzie dla tych nieszczęśliwych wiele, płynęły ofiary, i płyną do dziś dnia, lecz mimo to nie nadeszła jeszcze chwila, gdzie z radością i zadowoleniem patrzeć byśmy mogli na błogie skutki trudów i pracy naszej w celu ratowania nieszczęśliwych braci i sióstr, dotkniętych straszną klęską wojny. Jeszcze huczą działa, jeszcze leje się krew, jeszcze straszne żniwo wojny zabiera swoje ofiary, jeszcze nie powrócili nasi tułacze do swoich zburzonych gniazd, by je odszukać i odbudować, jeszcze płaczą matki, jeszcze wołają chleba dziatki.

I któż słuchać będzie głosu tych płaczących i głodnych? Nam go usłyszeć trzeba Rodaczki, usłyszcie nam go, jest świętym obowiązkiem matki. Nie odbiły się głuchem echem o serca nasze pierwsze wołania o pomoc dla tych ginących, nie zamykamy serc i dłoni naszych obecnie, gdzie bieda i nędza naszych Rodaków i ich dzieci zda się niema końca. Spieszmy z nową ofiarą, zabierzmy się rąco do pracy. W tej chwili pomyślny, co byśmy już gotowego ofiarować mogły, albo wykonać samemu nieść pomoc i ulgę cierpiącym. Niech to będzie rzecz prosta i tania, byleby była dobrze wykonana i chętnem sercem ofiarowana. A przecież nie brak pomiędzy nami i rzeczy pięknych i drogiej, nie brak i kobiet, które mogą wykonać coś pięknego i cennego dla otarcia łez matce, dla nakarmienia biednego dziecka. Kobiety, czyńmy wszystko, co w mocy i sile naszej. Nie zapominajmy rzucić i tam gorące słowo prośby i zachęty do naszej młodzieży, żeby i ona nie szczędziła trudu, ofiarowała to, co może, i co zrobić potrafi. Powstała myśl szlachetna, nie lękajmy się Rodaczki trudów i mokołów, które są nieodzownymi towarzyszami każdego wspaniałego czynu. Z pomocą Bożą zwalczymy wszelkie trudy, serce każdej matki niech zadrży na myśl o tysiącach dzieci, które cierpią głód, nędzę i zimno. Niech litość i miłosierdzie większe będą, niż wszelkie trudności. Tylko dobrej woli, a zamienimy myśl w szlachetny czyn. Każda ofiarowana rzecz przyjąta będzie z wdzięcznością. A tamci, którym naszą ofiarą polepszymy ich straszny los, modlić się za nas będą.

W imieniu tych nieszczęśliwych proszę serdecznie i gorąco wszystkich Rodaków, stojących na czele naszych organizacji, czy towarzystw a także i gazytę naszą, o poparcie gorącym słowem naszych zamiarów, i o pomoc w urzędzeniu i sprzedaniu rzeczy ofiarowanych. Z nadzieją, że nam bracia pomocy swej nie odmówią, poddamy się nowym trudom z silną wiarą, że dobrej sprawie błogosławi Bóg i śpieszą z pomocą szlachetni ludzie! A kiedy tak wszyscy podamy sobie ręce, czy to mężczyzna czy kobieta, młodzieniec czy dziewczyna, a także wszystkie dzieci polskie, gdy wszystkie serca nasze zabiją jednym tętnem litości i miłosierdzia, i przez swoje datki osuszmy nieszczęśliwym ofiarom łzy, zasposkoimy głód, zabezpieczymy choć w części przed nad-

chodzącą srogą zimą, wtenczas pewnie spodziewać się możemy po naszych trudach odpoczynku, i pracy naszej owocu. Lecz dzisiaj jeszcze nie czas, bo obecna chwila żąda od nas więcej ofiar i poświęcenia.

Nie zapominajcie o Bazarach Gwiazdkowych,

które będą otwarte w drugiej połowie listopada b. r.

Przemówienie króla Konstantego do nowych rekrutów.

(WTB.) Jak donoszą z Aten, przemówił król grecki do nowo powołanych rekrutów rocznika 1915 w ten sposób:

„Rekruci! Złożywszy przysięgę, staliście się żołnierzami ojczyzny, żołnierzami króla, mymi własnymi żołnierzami. Lecz sama wierność nie wystarczy, musicie wole waszych przełożonych, waszych dowódców a tem samem wole waszego króla pełnić w ślepe posłuszeństwie. Jeżeli każdy żołnierz czyni, co mu się podoba i nad tem, co jego ojczyźnie potrzeba, sam się zastanawia, wówczas biada państwu, które taką posiada armię. Opowiadać wam będą różne rzeczy, ażeby Was uwieść; tym podstępem nie powinniście jednak wierzyć, bo one udają patriotyzm i zdradzą go. Popelniają one zbrodnie, które zasłaniają płaszczem patriotyzmu; nie powinniście im wierzyć. Wstępujcie do armii, której duch wzniosły, w której tyle tradycji i w której i wy przejęci będziecie tym duchem ofiarności. Nie zapominajcie, co wam mówię: Bądźcie wierni, oddani i ufni!”

Walka wyborcza w Ameryce.

(WTB.) „Times” donosi z Waszyngtonu:

Kandydaci na prezydenta zdawają swą czynność, ponieważ liczna grupa wyborców, którym ekonomicznie powodzi się bardzo dobrze, zachowuje się zupełnie apatycznie. Podróż Wilsona wzbudza zachwyt w kołach robotniczych i średnich. Obie części skoncentrowały swe wysiłki po miastach średniego zachodu po lewym brzegu rzeki Mississippi. Później główną widownią walki stanie się stan Nowojorski. Tam, w Ohio, Illinois i Indiana rozpoczęły walkę wyborczą demokraci i republikanie. Niemcy, jak się zdaje, głosować będą za Wilsonem.

Raporty lotników.

„Fremdenblatt” zamieszcza następujący obraz działalności lotników austro-węgierskich z pod pióra znanego sprawozdawcy Gayera, przebywającego obecnie na froncie wołyńskim.

Kapitan kompanii lotniczej pokazuje mi zwój kart, zawierający raporty lotników. Obejmują one obecną epokę ofensywy rosyjskiej, skierowanej na Włodzimierz Wołyński, a więc okres czasu, sięgającego do pierwszych dni września. Przesuwa przed moimi oczami kartę za kartą, i wyjaśnia, jak przy ich pomocy można wcale dokładnie śledzić rozwój pochodu rosyjskiego. Karty te są bajecznie kolorowe. Czerwone i niebieskie kreski, żółte wykreślenia, kwadraty i ornamenty z figur geometrycznych różnego kalibru. Nie trudna jest rzecz zapoznać się ze znaczeniem tych linii, krzywizn i skrótów, i po pobieżnym zorientowaniu się odcyfrowuje się je bez trudu. Zawierają one graficznie ujęte raporty lotnicze z każdego dnia. Każdy dzień ma swoją kartę. Znaki niebieskie oznaczają przedpołudnie, zaś czerwone porę popołudniową. Linie prowadzące do stanowisk rosyjskich, tudzież poza nie, znaczą

drogę, którą lotnik przebył. Bezpośrednio poza liniami rosyjskimi, rozpoczyna się reprodukcja optycznych wrażeń lotnika. Obserwator czyni podczas napowietrznej jazdy, spostrzeżenia, wieczorem zaś wypracowuje oficer sztabu generalnego na podstawie wszystkich raportów szkic ogólny. W niniejszym wypadku chodzi o odcinek, ciągnący się od Zaturcu do Korytnicy, i o to, co się dzieje na tyłach tego frontu aż do Łucka, ba nawet Równa, Dubna i ważnego węzła kolejowego Zdobunowa. Przebiecie tego turu wymaga 5 do 5 i pół godzin. Ze swej strony podejmuje Rosyanie lotów wywiadowczych bardzo mało. Przeważnie krążą w pobliżu swego własnego frontu, a już ponad Łokonami, są wcale rzadkimi gośćmi. W tym ostatnim wypadku są to zazwyczaj Francuzi. Droga do Łokanów wynosi zaledwie 15 kilometrów.

Przeglądam kartę za kartą, i usiłuję wtłoczyć sobie w pamięć graficzne spostrzeżenia raportów lotniczych. I tak: na wschód od Swiniuch, wszystko stłoczone jest na wąskim odcinku. Mało namiotów; wojska rosyjskie pochowały się już przeważnie w rowach strzeleckich. Lotnik notuje: Wszędzie znać ogólne ożywienie. Na jego szkicu front uderzenia Postomyty - Zaturce krystalizuje się z całą wyrazistością. W licznych lasach obserwacja jest utrudniona, w każdym jednak razie, znajduje się w nich wiele materiału wojennego. Doliczyl się 300 namiotów. Na dworcu w Łucku stoi w pogotowiu 8 pociągów. Następnie: Silny ruch trenów na drodze Łuck - Zarugów, wzdłuż której prowadzi równie rosyjska kolejka polowa. Ruch skuteczniejszą lokomotywy. Koło Watynia ilość namiotów mniejsza. Dworzec i koszar w Łucku bardzo silnie obsadzone. Tuż na południe od kolonii Ludwikowa, zestrzelił lotnik niemiecki balon rosyjski na uwięzi, który w płomieniach spadł na ziemię. W bezpośrednim sąsiedztwie linii rosyjskich spokój, ponieważ wojska zostały już wszędzie skoncentrowane w rowach strzeleckich. Największe ożywienie koło Zarugowa. Później: Dookoło Łucka zgrupowane są bardzo wielkie masy wojsk. Na południe i południowy wschód od Łucka wielkie obozy. Wszędzie wiele dymów i ruchu. Koło lasu na północ od Sadowa konna. W odległości 20 kilometrów poza frontem, wojska rozwijają się już do bitwy. Kolumna konnicy o odległości 10 kilometrów. Silne stanowiska szturmowe naprzeciwko Wojnina. Ożywiony ruch koło Zarugowa. Dalej nowe rowy strzeleckie. 115 samojazdów, 600 sztuk bydła. Z Łucka wyrusza kolumna o sile 6 batalionów. Na południe od Zaturcu wiele nowych baterii. Jedna brygada w pochodzie ku Wojninowi. Po drodze liczne kolumny trenów. Bardzo wiele dymu, co wskazuje na wielkie obozy. Szczególnie obszar Łucka silnie zaopielony. Na dworcu kolejowym liczne wagony. Wreszcie: Atak piechoty rosyjskiej. Na tyłach stosunkowy spokój. Jedynie taktyczne poruszenia, posuwanie rezerw. Na liniach pochodu nie widać większych przesunięć wojsk itd. itd.

Lotnicy i obserwatorzy wiedzą jednak dobrze, że te wywiady, czynione przeważnie z wysokości 2 tysięcy metrów pod ciągłym ogniem artylerii, nie są bezwarunkowo pewne. Przedewszystkiem dlatego, iż przeciwnik musi starać się, by wedle możliwości ruchy swe ukryć. O ile więc tylko można, przesuwają swe główne siły w nocy i stara się przez zręczne maskowanie stan liczby swych wojsk zachować w tajemnicy.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

(WTB.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). W okolicy Sommy wre w dalszym ciągu silna walka ogniowa.

Pomiędzy Le Sars i Eaucourt l'Abbaye nie powiodły się ataki angielskie w walce z blizka. Dalej na wschód silny nasz ogień na rowy nieprzyjaciela.

skie stłumił próby ataku. Posuwający się atak francuski przez drogę Saily - Rancourt zламаł się przed naszymi przeszkodami.

Nasze eskadry bojowe broniły w licznych atakach napowietrznych lotników wywiadowczych. Zestrzelono 12 samolotów nieprzyjacielskich; 4 leżą poza naszymi liniami.

Nocny atak napowietrzny na dworce i składy amunicji poza frontem nieprzyjacielskim osiągnął dobry skutek, stwierdzono eksplozje i pożary.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Żywa czynność artyleryjska po obu brzegach Mozy.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Rosyjskie bataliony usiłowały znowu w bezskutecznych i pełnych strat szturmach wydrzeć nam na zachodnim brzegu Stochodu w ostatnim czasie zdobyte rowy; znowu wojska niemieckie, wykonując pod dowództwem generała-majora v. Gallwita atak na Narajówkę, zajęły pozycje rosyjskie na północno-zachód od Skonorochy. W daremnych przeciwa-
kach nieprzyjacieli poniosł nowe straty; już wczoraj zabraliśmy do niewoli 5 oficerów, 150 szeregowców i zdobyliśmy w zajętej pozycji 7 karabinów maszynowych.

(Front armii generała konnicy arcyks. Karola). Nad granicą siedmiogrodzką toczą się pomimo śnie-
żyny i mrozu skuteczne walki w lasach i górach. Rumuni ponoszą przytem ciężkie straty.

Bałkańskie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena). Walki w Dobrudży rozwijają się dla nas pomyślnie.

Sprzymierzone wojska niemieckie, bułgarskie i tureckie przedarły się w różnych miejscach do głównej pozycji nieprzyjacielskiej od linii na południe od Rasowa (nad Dunajem) Agemlar Tusla i zajęły po gwałtownych walkach Tusłę, wzgórze na północ-wschód od Topraisar, na północ od Cocargea i na północno-zachód od Akulciowa.

Zabraliśmy przytem do niewoli około 3000 Rosyan, pomiędzy nimi komendanta pułku, kilkuset Rumunów i zdobyliśmy 22 karabiny maszynowe i 1 miotacz min.

Latawce niemieckie brały skuteczny udział w walce.

Front macedoński: Położenie niezmienione. Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

(WTB.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Walka nad Sommą toczy się nadal z wielką zaciętością; mianowicie artyleria występowała na brzegu północnym z wielką gwałtownością.

Ataki angielskie poprzedzały gwałtowne ostrzeliwanie naszych okopów pomiędzy Ancre a Courlette i po obu stronach Gueudecourt. Wśród nader bezwzględnych ofiar przeciwnik zdołał zyskać na obszarze w kierunku na Grandcourt - Pys; natomiast odparliśmy go pod Gueudecourt. Gwałtowne walki pod Saily nie przyniosły Francuzom żadnych korzyści. W przeciwa-
taku na południe od Somme odzyskaliśmy szereg okopów pomiędzy Biaches a La Maissonette, straconych niedawno temu; wzięliśmy do niewoli 3 oficerów, 127 szeregowców i zdobyliśmy 5 karabinów maszynowych.

W lasach na północ od Chaulnes od wczoraj wieczora toczy się nowa bitwa.

(Grupa wojsk następcy tronu). Nad Mozą toczy się nadal ożywione walki artyleryjskie.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). W centrum frontu armii generał-pułkownika von Woyrscha i na zachód od Łucka wzmożyły się walki artyleryjskie.

Na zachód od górnej Strypy toczyły się pomyślne dla nas potyczki pomiędzy przednimi strażami.

Wojska niemieckie pod wodzą generała piechoty v. Gerocka odparły nieprzyjaciela wstępnym bojem pomiędzy Swistelnikami a Skomorochami Nowemi. Nieprzyjacieli zajmuje jeszcze kawałek obszaru na zachodnim brzegu Narajówki; jego przeciwa-
taki także były daremne i przyniosły mu ciężkie straty. Do niewoli wzięliśmy 8 oficerów i 745 szeregowców rosyjskich.

(Front generała konnicy arcyksięcia Karola). Pomimo gwałtownego oporu na pograniczu kraju odparliśmy w kilku miejscach wojska rumuńskie i udaremniliśmy ich przeciw-ataki.

Bałkańskie pole walki: (Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena). Walka w Dobrudży, zapoczątkowana dnia 19-go b. m., wypadła na naszą korzyść. Na całej linii wyparliśmy wojska rosyjsko-rumuńskie z pozycji przygotowanych. Główne punkty oparcia Topraisar i Cobadinu znajdując się w naszym ręku.

Wojska sprzymierzone rzuciły się do pościgu.

Z frontu macedońskiego: Walki w łuku Czerny jeszcze nie są ukończone; na plac boju przybyły obecnie także wojska niemieckie.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk księcia następcy tronu Rupprechta). Z niezmienioną siłą toczyła się wczoraj w dalszym ciągu potężna walka na północnym brzegu rzeki Somme. Od południa aż do późnej nocy atakowali pomiędzy Les Sars i Lesboeufs Anglicy, aż do Rancourt Francuzi siłami bardzo znacznymi. Nasza waleczna piechota, po-

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim co do Pucka po sęce jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.
na papierze zwykłym 2,— „
Jak w Koscerzale koscielnygo obrole . . . —,75 „
Jasiek z Kalejl —,25 „
Kaszuba pod Wldnem —,25 „

Wysyłka za poprzedniemi nadesłaniami gotówki lub pobraniem pocztowem (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

parta znakomicie przez artylerję i lotników, odpierała w swych kulami zburzonych pozycjach krwa-
wo wszystkie ataki. Tylko na północno-zachód od Saily wtargnął Francuz do ważkiej reszty rowów przedniej linii w ataku nocnym. Na południe od rzeki Somme powiódł się przed południem atak nasz w północnej części „Lasu kowadła," na północ od Chaulnes. Dziś nocą przełożono stosownie do rozkazu obronę naszą bez oddziaływania wroga do przygotowanej na wschód od lasu pozycji.

(Grupa wojsk następcy tronu). Między Argonami a Woewre ogień działowy był ożywiony. W pobliżu wybrzeża, na obszarze rzek Somme i Mozy, bardzo ożywiony ruch lotników. 22 lotników zestrzelono w ataku napowietrznym i za pomocą ognia obronnego, 11 latawców leży poza liniami naszymi. Kapitan Boelcke pokonał swego 37-go i 38-go, podporucznik Frankl swego 14-go przeciwnika w walce napowietrznej. Latawce nieprzyjaciela obrzuciły Metz i miejscowości w Lotaryngii. Szkody wojskowej nie było, natomiast zmarło 5 osób cywilnych i zachorowało 7 dalszych z powodu wdychania ulatniających się gazów trujących.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Z wyjątkiem ożywionego czasami ognia na zachód od Łucka i zupełnego wyparcia Rosyan z zachodniego wybrzeża Narajówki nic ważnego nie zaszło.

(Front generała konnicy arcyksięcia Karola). Ogólne położenie nie uległo żadnej zmianie. U przełęczu Predeal ujęliśmy 560 Rumunów, w tem 6 oficerów.

Bałkańskie pole walki: (Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena). Mimo deszczu ulewnego i rozmiękłych dróg przekroczyły wojska sprzymierzone w niestrudzoną, szybkim pościgu w Dobrudży, łamiąc odosobnione wypadki oporu, linię kolejową na wschód od Murfatlar. Konstancę zajęły wojska niemieckie i bułgarskie właśnie w 8 tygodni po wypowiedzeniu wojny przez Rumunię. Na lewym skrzydle zbliżamy się do Cernavoda.

Hydroplan wylądował daleko na tyłach cofającego się nieprzyjaciela, zniszczył za pomocą bomb 2 latawce i wrócił nieuszkodzony.

Front macedoński: W łuku Czerny zmusił atak wojsk niemieckich i bułgarskich nieprzyjaciela do defenzywy. Na wschód od Wardaru załamał się nocny atak na pozycje niemieckie.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Atak lotniczy.

(WTB.) Dnia 21-go b. m. popołudniu zaatakowała eskadra naszych hydroplanów z pomyślnym skutkiem okręty angielskie u wybrzeża flandryjskiego. Celnym pociskiem ugodzono jeden kontrtorpedowiec. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania wróciły wszystkie statki nieuszkodzone.

Zamknięcie pałacu Weneckiego w Rzymie.

(Wat.) Pisma włoskie donoszą, że w ostatnich dniach pracowano dzień i noc nad opróżnieniem pałacu Weneckiego w Rzymie. Opróżniono go zupełnie w poniedziałek ubiegłego tygodnia i zamknięto. W tych dniach rozpocznie się gromadzenie w nim dzieł sztuki czysto włoskiej, poczem z dniem 1-go listopada nastąpi otwarcie pałacu dla szerszej publiczności. Kilka sal pałacu będzie obejmowało zbiory numizmatyczne i topografii rumuńskiej.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej" na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA" — Danzig.

Wiadomości potoczne.

W sprawie urlopów żołnierzy wydał ministerjum wojny dwa nowe rozporządzenia. Według nich muszą wszelkie urlopy ponad dwa dni, udzielone podoficerom i szeregowcom, być zapisane do książek żołdowych. Ubiór cywilny wolno urlopnikom tylko wtenczas przydziać, jeżeli mają na to osobne zezwolenie i takowe zapisane jest w poświadczeniu udzielenia urlopu.

Osobom prywatnym nie wolno świń zakupywać. Krajowy urząd mięsny w Berlinie wydał nowe rozporządzenie przeciw zakupowi świń. Dotychczas kupowano bowiem świnię ponad 120 funtów przeznaczone do tuczenia, zatrzymano je 6 tygodni u siebie, a potem zabijano. W ten sposób starano się obejść przepis dotyczący bicia świń dla potrzeb domowych. Odtąd wolno świnię ponad 120 funtów sprzedawać tylko skupującym dla zachodnio-pruskiego związku handlu bydłem. Prywatnym osobom nie wolno świń ani kupować ani też sprzedawać. Wszystko bydło na rzeź wolno dostarczać tylko skupującym dla związku handlu bydła. Przekroczenia karane będą więzieniem.

Ziemniaki do gorzelni. Prezes wojennego urzędu żywnościowego wydał, jak czytamy w „Ziemianinie," rozporządzenie do wszystkich władz, nakazujące, aby właścicielom gorzelni pozostawiali bezwzględnie ilość ziemniaków, potrzebną do wypalenia 90 procent przeciętnego waru, przyczem na 1 litr spirytusu obliczać się ma 18 centnarów ziemniaków. Właściciele gorzelni mają być zmuszeni do odstawy ziemniaków do jedzenia o tyle tylko, o ile posiadają będą więcej ziemniaków, aniżeli ilość potrzebną do wypalenia dozwolonej ilości spirytusu.

Niezwykłe obfity połów śledzi. Na północ od Pomorza koło Bornholmu złowili rybacy w ostatnich 9-ciu miesiącach około 100 milionów śledzi. Jest to od szeregu lat najbogatszy połów, a który przewyższa prawie podwójnie połowy w latach spokojnych. — W roku zeszłym donoszono także o obfitym połowie śledzi, tymczasem ceny za nie były tak wysokie, że nie każdy mógł sobie pozwolić na kupno śledzi, a odczuwała to najdotkliwiej ludność uboższa, dla której śledź był zawsze i jest najpożądalszą i najtańszą potrawą. Jeśli się zważy, że w czasach normalnych można było dostać mendel śledzi za 50 fenygów, a dziś (i to gatunek pośledni) kosztuje 4,50 mk. do 6,00 marek i nawet więcej, to nie dziw, że liczniejsza rodzina nawet marzyć nie może obecnie o kupnie tego rzekomo najtańszego artykułu żywnościowego. To też jeśli wojenny urząd żywnościowy nie weźmie tej sprawy w rękę i nie ustanowi cen najwyższych, i tegoroczny obfity połów śledzi nie wyjdzie na korzyść spożywcom, lecz jedynie handlarzom.

Nowy podział ziemniaków. Chcąc zaopatrzyć ludność na zimę w ziemniaki, wydały władze nowe rozporządzenie, które brzmi jak następuje: Nie wolno używać do dnia 15-go sierpnia 1917 roku więcej niż 1 i pół funta ziemniaków na głowę dziennie. Każdy, kto sam uprawia, może zużyć dziennie dla siebie i rodziny po 1 i pół funta na głowę, podczas, gdy ogólna racja ziemniaków ma wynosić 1 funt dziennie na głowę; ciężko pracujący mogą otrzymać dodatkowo 1 funt więcej a więc razem 2 funty. Spasanie ziemniaków, mączki ziemniaczanej, krochmalu i suszonych wyrobów ziemniaczanych jest bezwarunkowo wzbronione; jednak wolno użyć dla świń i drobiu ziemniaki dla strawy ludzkiej niezdatne. Wzbro-
nionem jest też odpowiednie zaprawianie i zmieszanie ziemniaków dostawionych towarzystwu dla życia suszonych ziemniaków (Trockenkartoffel — Verwertungs — Gesellschaft). Prócz tego zabroniono na czas nieograniczony wszelkiego handlu ziemniakami do sadzenia.

Zasadniczy wyrok kamergerichtu. Pewien ewangelik na Górnym Śląsku zgłosił syna swego do katolickiej szkoły. Kierownik zakładu domagał się pismienego oświadczenia, że dziecko ma być w katolickiej wierze wychowywane. Do żądania tego nie zastosował się ów ojciec i nie posyłał syna do żadnej szkoły. Gdy nałożonej mu kary szkolnej za zmusę nie zapłacił, posłał sprawę przed sąd ławniczy a następnie przed izbę karną. Obie instancje zatwierdziły wyznaczoną karę. Skutkiem wniesionej rewizji dostała się sprawa przed kamergericht. Tu uzyskał ów ojciec zwolnienie. W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że ojcu przysługuje prawo, w innym wyznaniu dzieci swe wychowywać. Ponieważ odmówiono przyjęcia syna do katolickiej szkoły, więc niesłusznie nałożono mu karę za nieposyłanie dziecka do żadnej szkoły. Do składania przed sądem oświadczenia, w jakiej wierze chce wychowywać dzieci, nie można zniewalać. Nawet po śmierci ojca należy jego wolę uwzględnić, jeżeli przynajmniej przez rok za życia jego było dziecko w innej wierze wychowywane. Zgody rodziców co do religijnego wychowania dzieci nie wolno zaczepiać.

Czy towar z okna wystawnego musi być sprzedany? Sprzedawczka Gertruda Rebuschat z Wrzeszcza stała przed sądem ławniczym w Gdańsku, oskarżona o odmowę sprzedaży. Dnia 7-go czerwca wystawiono kawę w oknie składu, w którym zatrudnioną była oskarżona. Pewna pani weszła do składu i zamierzała kupić kawę. Sprzedawczka oświadczyła, że kawy niema. Na uwagę, że przecież w oknie wystawnym jest kawa, oświadczyła sprzedawczka, że kawy tej sprzedać nie może. Owa pani powiadomiła o tem policję. Sąd był zda-

nia, że kawę z okna wystawnego należało sprzedąć, jeżeli zapas w składzie się wyczerpał, i skazał oskarżoną na 12 mk. grzywny.

Gdańsk. Przy końcu bieżącego miesiąca odbędą się tu wybory do reprezentacji miejskiej. Socjaliści wystąpili z propozycją, aby ułożono wspólną listę kandydatów, któraby obejmowała także i ich reprezentantów. Ponieważ stronnictwa obywatelskie ów wniosek odrzuciły, socjaliści postanowili stoczyć walkę wyborczą i postawili własnych kandydatów.

— Dnia 19-go b. m. zmarł w 60 roku życia właściciel fabryki Jan Rhode, rodem z Niem. Cekcyna w powiecie chojnickim. Nabywszy przed laty fabrykę czekolady i cukierków pod firmą A. Lindemann, brał żywy udział w ruchu katolików gdańskich i był przez długie lata członkiem zarządu w parafii Królewskiej Kaplicy. — W ostatnim czasie sąd miejscowy wydał znowu 14 wyroków karnych za przekroczenie cen najwyższych, oraz pewną ilość dalszych za przewinienia wobec przepisów o sprzedaży artykułów spożywczych itp.

Starogard. 40 młodych koni i 21 większych i 9 młodych żrebacków sprzedawanych w piątek, dnia 27-go października przed południem o godzinie 10-tej na placu przy rzeźalni. Do kupna mają prawo tylko gospodarze i rzemieślnicy powiatu tutejszego.

— Tutejszy landrat wzywa mieszkańców powiatu, aby wszelkimi siłami wystąpili przeciw wyyskowi, prowadzonemu przez pokątnych pisarzy. Chodzą oni od domu do domu i namawiają ludzi do stawiania jakichś nieuzasadnionych wniosków, przez co władzom dużo roboty niepotrzebnej przysparzają, a między ludnością niezadowolenie wywołują. Wszelkie przekroczenia, które do wiadomości landrata dojdą, będą surowo karane.

Malbork. Właściciel Stefan Zawadzki w Grunowie sprzedał swoją posiadłość za 47,000 mk. kapitałście Bindingowi.

— Przy obchodzie swych złotych godów małżeńskich zmarł nagle kapitalista Hoffmann w Nowej-cerkwi nizinach.

Wejherowo. Wakacje jesienne w szkołach wiejskich przedłużone zostały do 4-go listopada.

Kościerzyna. W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 1-szej popołudniu odbędzie się tu w Bazarze Walne Zebranie tutejszego Rolnika, na którym ks. prob. Wróblewski wygłosi wykład: „O znaczeniu rewizji patronackiej.”

Chojnice. Pewien urzędnik stąd znalazł w Hamersztynie w wagonie 2-giej klasy w gotówce i na książeczkę kasy oszczędności przeszło 42 tysiące marek. Jeszcze tego samego dnia zgłosił się po zgubę właściciel, mistrz murarski z Hamersztyna.

Kłajpeda. W nocy na sobotę popełniono w Aschpurwen (powiat kłajpedzki) okropne morderstwo. Przemytnicy zabili tam mistrza rzeźnickiego Kiaukę i jego brata. Podczas napaści poturbowano żonę Kiauki do tego stopnia, że leży bez nadziei utrzymania jej przy życiu. Dzieciom nic nie uczyniono. Po dokonaniu okropnej zbrodni napastnicy obrabowali mieszkanie i uciekli. Dwóch z nich już przychwycono.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Coraz większy brak **wódek, likierów, koniaków**
zastąpią
wina mocne, słodkie, czerwone
żółte i wytrawne
w oryginalnych butelkach.

B. KASPROWICZ w Gnieźnie.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.
Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.

Bank Ludowy—Volksbank.

L. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4% bez wypowiedzenia

4 1/2% z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempki. Leon Schultz. J. Szczepański.

Rola-Extra

perfumowane w kawalkach po 100 egz. najlepszy zastęp mydła toaletowego wysyłam 100 kaw. za 22.50 mk. paczkę pocztową 40 kaw. 10.80 franko za zaliczką—bez kartek—S. Samelinski, Berlin W. 57 Winterfeldstr. 26.

Poszukuję od 1 listopada **30 dziewcząt i chłopaków**

na fawark do W. stali i za wysokie wynagrodzenie. Po drodze wolna. Proszę znać na odpowiedź.

Trawinski,
Wudschin przy K. n. hejm

Marchew Loberichsa

do sadzenia na nasienie poleca wagonami 50 kg. po 20,— mk. stacya Mirotki.

Górski.

Mam jesz ze większy zapas

Śledzi

do użytku i dla paszy i polecam takowe po jaknajtańszych cenach.

A. Wierzbowski,
Kościerzyna (Berent). Telef. 86.

Podeszwy ze skóry sztucznej i gumy

bardzo mocne i łatwe do przybicia, para 1,75, 2,25, 2,75 mk.

Korki gumowe i narożniki tanio i w wielkim wyborze.

Wysła się parę na próbę za nadesłaniem pieniędzy, zaliczka 25 fen. więcej.

Poszukuje się agentów.

Olszański & Co. Poznań, ul. Karola 25.

Umysł i nerwy orzeźwia i podnieca

dobry papieros, nałomiasz zły osłabia siłę nerwów a umysł pozbawia świeżości. Zatem palić należy tylko

DOKTORSKIE

M. DROSTE

do których wyrobu służy

wyłącznie mieszanka przy

gotowana z najsłodszych

tytoni tureckich

10 sztuk 25 fen.

Ścisłe higieniczne!

FABRYKA PAPIEROSÓW

DUBEC M. DROSTE, POZNAŃ

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

30% bez wypowiedzenia

3 1/2% z 1/4 rocznem wypowiedzeniem

4% z 1/2

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę

sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Ks. B. Witkowski, kurator.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

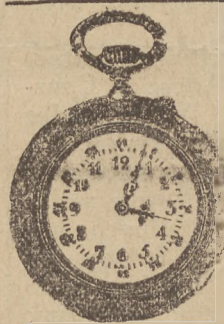
depozyta

płacąc odsetki 3 3/4 i 4 %

stosownie do wypowiedzenia. Dla dogodności deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat. Ćwikliński.



Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary, słoneczne regulatory kukawki, budziki, zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złotą biżuterię, jako to broszki, kolczyki, pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki itp.

Reparacye wykonuje się szybko i rzetelnie tanio. Zamiejscowym

sakatozula się odwrotną poztą, towary wysyła.

Mały katechizm religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das IV. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Bracia! Rozszerzajcie Gazetę Gdańską.